



---

KORZYSTANIE Z WŁASNYCH PUBLIKACJI  
NAUKOWYCH W PRACACH LICENCJACKICH  
I MAGISTERSKICH ASPEKTY PRAWNE I  
PRAKTYCZNE

---

OCHRONA OSÓB I MIENIA



WSB SECURITY

2017/2024

Marcin Niedopytalski

## **Wprowadzenie do problematyki korzystania z własnych książek w pracach dyplomowych**

Wiele osób podejmuje studia licencjackie i magisterskie już w trakcie rozwijania kariery zawodowej. Nierzadko pracują w zawodzie, który ściśle łączy się z kierunkiem studiów, a w toku praktyki gromadzą tak bogate doświadczenia i obserwacje, że postanawiają je opisać i wydać w formie książki. Zdarza się także, że publikacje te są recenzowane naukowo, bądź przynajmniej znajdują się w oficjalnym obiegu wydawniczym, dzięki czemu stają się powszechnie dostępne. W takich okolicznościach pytanie, czy wolno używać własnych treści w pracach dyplomowych, pojawia się dość często. Z perspektywy przepisów polskiego prawa autorskiego (Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, dalej „Ustawa o prawie autorskim”) oraz zwyczajów akademickich, odpowiedź brzmi zwykle: tak, można i nawet jest to wskazane, by sięgać po własne treści, o ile robimy to w sposób zgodny z prawem i przyjętymi normami. Osoba pisząca pracę licencjacką czy magisterską może cytować i omawiać swoje wcześniejsze publikacje, pod warunkiem przestrzegania pewnych reguł głównie dotyczących oznaczania źródeł, cytowania, a także zachowania oryginalności nowej pracy i unikania sytuacji, którą można by określić mianem „antyplagiatu” (nieoznaczonego powielania własnych fragmentów).

### **Podstawa prawna prawa osobiste i majątkowe w polskim prawie autorskim**

Najważniejszym aktem prawnym w kontekście wykorzystania własnej twórczości jest wspomniana Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Regulacje te wyróżniają:

- **Autorskie prawa osobiste** (art. 16 ustawy) – niezbywalne i przysługujące twórcy od momentu powstania utworu. Obejmują



m.in. prawo do autorstwa utworu, do oznaczenia go swoim nazwiskiem lub pseudonimem, do nienaruszalności treści i formy oraz rzetelnego wykorzystania, a także prawo decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności.

- **Autorskie prawa majątkowe** (art. 17 i następne ustawy) mogą być przenoszone na inne podmioty (np. wydawnictwo), zwykle w drodze umowy. Dotyczą one korzystania i rozporządzania utworem w określonych polach eksploatacji (druku, dystrybucji elektronicznej, publikacji internetowej itd.).

Wykorzystywanie własnej książki w pracy licencjackiej czy magisterskiej dotyczy głównie kwestii praw osobistych to Pan/Pani jest twórcą i ma Pan/Pani prawo do wskazania własnego nazwiska i faktu, że to jest Pana/Pani dzieło. Problem może pojawić się, jeżeli umowa z wydawcą zawiera nietypowe klauzule ograniczające ponowne użycie obszernych fragmentów tekstu w innych publikacjach. Najczęściej jednak standardowe umowy nie zakazują wykorzystania choćby fragmentów własnych treści w celach edukacyjnych i naukowych (zwłaszcza gdy praca nie jest komercyjnie rozpowszechniana).

### **Kontekst zawodowy a charakter pracy licencjackiej i magisterskiej**

Książka, która powstała w związku z wykonywanym zawodem, może być szczególnie cennym źródłem informacji w pracy dyplomowej. Jeżeli w publikacji zawarto opisy praktycznych rozwiązań, analizę przypadków, studia empiryczne czy wypracowane procedury, to stanowią one wartościowy materiał badawczy. Polskie prawo autorskie oraz standardy akademickie nie tylko nie zabraniają włączania takich treści do prac licencjackich czy magisterskich, ale wręcz do pewnego stopnia to zachęcają studia na tych poziomach mają w dużej mierze charakter praktyczny i powinny łączyć teorię z praktyką zawodową, jeśli program kształcenia na to pozwala.



Korzystanie z własnej książki może więc być podwójnie korzystne: z jednej strony pokazuje się dorobek autora (który może przekładać się na ocenę merytoryczną pracy), z drugiej – osadza się temat w konkretnym kontekście branżowym, co może zainteresować zarówno promotora, jak i recenzenta. Należy jednak pamiętać, że praca dyplomowa, zwłaszcza magisterska, powinna wykraczać poza proste powielanie tekstu z książki. Oczekuje się pogłębionej analizy, wskazania nowych wniosków i ujęcia problematyki w sposób adekwatny do wymogów formalnych uczelni.

### **Doświadczenia z pracy licencjackiej czy można przenieść treści do pracy magisterskiej?**

W niektórych przypadkach autor najpierw obronił pracę licencjacką, w której za zgodą uczelni powoływał się na swoją książkę. Teraz staje przed wyzwaniem pisania pracy magisterskiej i zastanawia się, czy w podobny sposób może wykorzystać tę samą publikację. Odpowiedź jest zasadniczo twierdząca. Samo to, że książka była źródłem w pracy licencjackiej, nie wyklucza możliwości ponownego cytowania lub omawiania jej treści na poziomie magisterskim. Polskie prawo autorskie nie wprowadza tu żadnych ograniczeń związanych z tym, że dany tekst był wcześniej używany. Wręcz przeciwnie, jako twórca ma Pan/Pani prawo przywoływać i rozwijać własne koncepcje.

Różnica polega przede wszystkim na tym, że praca magisterska powinna cechować się wyższym poziomem naukowej refleksji, bardziej zaawansowaną metodologią badań i mocniejszym odniesieniem do istniejącej literatury przedmiotu. Jeżeli w pracy licencjackiej wykorzystano pewne fragmenty książki, w pracy magisterskiej należałoby je uzupełnić, rozbudować o nowe wnioski i analizy, aby nie ograniczać się do powtórzenia tych samych treści. Warto również pamiętać o oczekiwaniach recenzenta: praca magisterska jako wyższy poziom studiów powinna wносить nową jakość w stosunku do licencjatu.

## **Prawo cytatu i dozwolony użytek w kontekście własnej twórczości**

Najważniejsze przepisy Ustawy o prawie autorskim, które mogą mieć tutaj zastosowanie, to art. 29 (tzw. prawo cytatu) oraz art. 23, 34 i 35 (mówiące o dozwolonym użytku osobistym i edukacyjnym). Prawo cytatu pozwala na przytaczanie urywków rozpowszechnionych utworów w nowych opracowaniach, jeżeli służy to m.in. wyjaśnianiu, analizie krytycznej lub nauczaniu. Choć przepis ten powstał z myślą o cytowaniu cudzych tekstów, to nie ma przeszkód, aby użyć go także do własnych publikacji – lepiej jest bowiem formalnie powołać się na cytowany fragment, niż w ogóle nie wskazywać, że pochodzi on z wcześniej wydanej książki. W środowisku akademickim uznaje się, że cytowanie siebie samego (tzw. autocytowanie) jest dozwolone, a nawet pożądane, jeśli pokazuje ciągłość prowadzonych badań i wkład własny w rozwój dziedziny.

Z kolei art. 23 ust. 1 ustawy określa dozwolony użytek osobisty. W dużym uproszczeniu pozwala on korzystać z rozpowszechnionego już utworu w kręgu osób pozostających w związku towarzyskim lub rodzinnym. Nie jest to wprawdzie przepis stworzony z myślą o pracach dyplomowych, ale w kontekście edukacyjnym prawo autorskie jeszcze bardziej się rozszerza (art. 27–35). Ponadto, praca dyplomowa co do zasady nie jest rozpowszechniana komercyjnie – trafia do archiwum uczelni, ewentualnie zostaje udostępniona w uczelnianej czytelni lub repozytorium cyfrowym, co wciąż nie stanowi masowego udostępniania, jakie mogłoby naruszyć interesy wydawnictwa. W tym sensie dozwolony użytek czy prawo cytatu znajdują jak najbardziej zastosowanie, szczególnie gdy chodzi o przytaczanie fragmentów własnego dzieła.

## **Wymogi formalne i etyczne w pisaniu prac dyplomowych**

Choć prawo autorskie zasadniczo daje autorowi dużą swobodę w korzystaniu z własnych utworów, istnieją również wymagania formalne i standardy etyki naukowej, które należy wziąć pod uwagę. Jednym z najważniejszych jest konieczność precyzyjnego oznaczania cytowanych fragmentów, nawet jeśli pochodzą one z własnej książki. W pracy licencjackiej czy magisterskiej obowiązuje bowiem zasada rzetelności naukowej i przejrzystości. To oznacza, że każdy cytat, każde dane statystyczne czy opisy, które mają pierwotne źródło w Pana/Pani publikacji, powinny być opatrzone odpowiednim przypisem zawierającym informację bibliograficzną : imię i nazwisko autora, tytuł, wydawnictwo, rok wydania, numer strony lub ewentualnie DOI, jeśli istnieje.

Brak przypisu może prowadzić do zarzutów o plagiat, nawet jeżeli dotyczy to własnej twórczości. Akademickie systemy antyplagiatowym po prostu zauważają zbieżność tekstu, nie rozróżniając, czy autor przytacza cudzy, czy własny utwór. Jeśli tekst nie będzie oznaczony jako cytat, system i recenzent mogą potraktować to jako próbę ukrycia faktycznego źródła. Dlatego kluczowe jest wyraźne powołanie się na publikację, np. w postaci formuł: „Jak stwierdziłem w swojej wcześniejszej książce...” albo w przypisie: „Por. M. Kowalski, Tytuł książki, Wydawnictwo X, Miejsce i rok wydania, s. 123–145”. Tego rodzaju wskazanie będzie dla promotora i recenzenta jasne i zrozumiałe.

### **Antyplagiat a cytowanie własnych prac**

Zjawisko antyplagiatu bywa mylone z rzetelnym auto cytowaniem. W dużym uproszczeniu antyplagiat polega na przedstawianiu tego samego utworu (lub jego obszernej części) jako nowego, oryginalnego dzieła, bez wskazania, że został on wcześniej opublikowany. Z perspektywy uczelni może to być potraktowane jako nieuczciwość akademicka, bo praca dyplomowa ma reprezentować pewien nowy



wkład w dziedzinę. Natomiast jeżeli dane fragmenty zostały wyraźnie oznaczone i wskazane jest ich źródło (własna wcześniejsza książka), to nie mamy do czynienia z antyplagiatem lecz ze zwykłym autocytowaniem.

Krytyczne spojrzenie na kwestię antyplagiatu staje się szczególnie istotne, gdy planujemy przenieść duże bloki tekstu z licencjatu do magisterki. Wprawdzie jest to do pewnego stopnia dopuszczalne, zwłaszcza jeśli kontynuujemy ten sam obszar badawczy, ale dobrze jest każdorazowo zaznaczyć, że dany fragment pojawił się już w poprzedniej pracy (bądź w książce), oraz wskazać, co nowego wnosi bieżąca analiza. Uczelnia zazwyczaj wymaga, by praca magisterska stanowiła jakościowy rozwój lub poszerzenie zagadnień z licencjatu, a nie tylko powtórzenie tych samych rozdziałów.

### **Czy publikacja związana z zawodem ma szczególny status prawny?**

Wykonywany zawód może wiązać się z szeregiem dodatkowych regulacji (np. w medycynie, prawie, psychologii, finansach), ale co do zasady samo to, że książka jest wynikiem praktyki zawodowej, nie zmienia ogólnych zasad prawa autorskiego. Jeśli książka powstała w ramach stosunku pracy i pracodawca finansował jej stworzenie, to należy sprawdzić zapisy dotyczące przeniesienia praw autorskich majątkowych lub licencji. Jednak w przypadku standardowych sytuacji, gdy autor sam napisał i wydał publikację, zachowując przynajmniej część praw (np. do wykorzystywania fragmentów w celach naukowych), nie ma przeszkód, by włączyć te fragmenty do pracy dyplomowej.

Dodatkowo, jeśli książka porusza tematy objęte tajemnicą zawodową lub danymi poufnymi (np. tajemnicą przedsiębiorstwa), wtedy należy zwrócić szczególną uwagę na to, czy ujawnianie pewnych informacji w pracy dyplomowej nie narusza prawa do ochrony danych osobowych czy interesu pracodawcy. Należy wówczas odpowiednio





zanonimizować dane w pracy licencjackiej i magisterskiej. Jednak to jest kwestia zasad poufności, a nie prawa autorskiego sensu stricto.

### **Zgoda uczelni co oznacza „dopuszczenie” książki w pracy dyplomowej?**

Jeżeli uczelnia wyraziła zgodę na to, by w pracy licencjackiej wykorzystywać treści z własnej książki, prawdopodobnie chodziło tu głównie o decyzję promotora lub recenzenta, którzy uznali, że jest to wartościowe i nie stoi w sprzeczności z zasadami pisania prac dyplomowych. Tego typu „dopuszczenie” niejednokrotnie wiąże się z oceną, że przywoływana książka ma charakter naukowy bądź przynajmniej stanowi rzetelne, eksperckie źródło wiedzy.

Nie ma żadnych przeszkód, aby analogiczna zgoda dotyczyła pracy magisterskiej. Zwykle uczelnia nie formułuje osobnej procedury dotyczącej prac licencjackich i magisterskich w kontekście tego, z jakich źródeł wolno korzystać. Jeśli zatem wykorzystanie własnej publikacji nie wzbudziło zastrzeżeń na etapie licencjatu, to tym bardziej nie powinno wywoływać problemów przy pracy magisterskiej. O ile oczywiście nowa praca spełnia wyższe standardy merytoryczne, a cytaty są jasno oznaczone.

### **Skala i sposób cytowania jak uniknąć zarzutu braku oryginalności?**

Choć formalnie można legalnie cytować nawet duże fragmenty własnego tekstu, nie zawsze jest to wskazane z perspektywy wymagań akademickich. Praca magisterska powinna bowiem wykazywać samodzielność i pewien wkład badawczy, analityczny. Jeżeli zbyt duża część tekstu będzie stanowiła powtórzenie z książki, recenzent może zwrócić uwagę na brak nowości i oryginalnych ustaleń. Dlatego zaleca się, by w pracy magisterskiej korzystać z własnych publikacji w sposób selektywny przywoływać te fragmenty, które faktycznie wnoszą wartościowe dane lub tezy do dyskusji, a następnie je rozwijać, aktualizować, konfrontować z inną literaturą i nowymi wynikami badań.



Innymi słowy, praca magisterska powinna stanowić rozwinięcie i pogłębienie tematu, a nie tylko powielenie treści sprzed kilku lat. Gdy jednak cytuje się fragmenty z własnej książki (szczególnie opisując własne wyniki badań, studia przypadków), warto wyraźnie wskazać kontekst: „W mojej wcześniejszej publikacji (Tytuł, Wydawca, Rok) przedstawiłem/łam szczegółowe omówienie zjawiska X. Niniejsza praca magisterska rozwija tamte wnioski, konfrontując je z najnowszymi teoriami...”, itp. Taki sposób prezentacji świadczy o świadomym budowaniu ciągłości badań i rzetelnej samo refleksji naukowej.

### **Umowy wydawnicze a ponowne wykorzystanie tekstu**

Zanim włączy się obszernie fragmenty własnej książki do pracy licencjackiej czy magisterskiej, warto sprawdzić, czy w umowie z wydawcą nie ma postanowień wyłączających lub ograniczających prawo do dalszego wykorzystywania tekstu. Najczęściej w polskich realiach autor przenosi na wydawnictwo (bądź udziela licencji) tylko w zakresie konkretnych pól eksploatacji (np. wydanie drukiem, e-book, audiobook). Rzadko zdarza się, aby wydawca miał prawo blokowania cytowania treści w celach edukacyjnych o ile nie jest to ponowna publikacja komercyjna. Natomiast zawsze warto zapoznać się z konkretnymi zapisami w umowie, aby mieć pewność, że np. wydawnictwo nie zastrzegło sobie wyłączności na publikację dużych fragmentów w identycznej formie.

W razie wątpliwości opłaca się skontaktować z wydawcą i poprosić o pisemne potwierdzenie, że wolno użyć fragmentów książki w pracy dyplomowej. Zwykle wydawnictwa nie mają z tym problemu, a taka zgoda potwierdza brak kolizji interesów. Pamiętać jednak należy, że publikacja pracy magisterskiej w internecie (np. w uczelnianym repozytorium) też jest formą rozpowszechniania. Jeżeli umowa z wydawnictwem ma rygorystyczne zapisy, warto się upewnić, czy ta forma udostępnienia nie naruszy interesów wydawcy.

**Zalecenia praktyczne przy tworzeniu pracy magisterskiej z  
wykorzystaniem własnej książki  
Sporządzić przejrzystą bibliografię**

Umieścić w niej pełne dane dotyczące książki (imię i nazwisko, tytuł, wydawca, rok, numery stron).

**Oznaczać cytaty**

Używać cudzysłowu przy cytowaniu dosłownym i parafrazie opatrzonej przypisem.

**Rozbudować refleksje**

Nie ograniczać się do przedruku rozdziałów z książki, lecz uzupełniać je o nowe wnioski, porównania z inną literaturą, najnowsze statystyki czy opinie ekspertów.

**Sprawdzić umowę wydawniczą**

Upewnić się, że nie ma klauzul zabraniających wielokrotnego wykorzystania.

**Skonsultować z promotorem**

Zawsze dobrze jest zapytać promotora o opinię, zwłaszcza jeśli ma Pan/Pani wątpliwości co do dopuszczalności objętości czy rodzaju fragmentów wykorzystywanych z własnej publikacji.

**Zachować oryginalność**

Przy pisaniu pracy magisterskiej warto dodać nowe elementy i argumenty, aby uniknąć zarzutu, że treść pokrywa się w 90% z tym, co opublikowano wcześniej.



## **Czy prawo autorskie różnicuje poziom studiów?**

W polskim systemie prawnym nie ma przepisów, które różnicowałyby przywileje czy ograniczenia korzystania z cudzych (lub własnych) treści w zależności od tego, czy jest to praca licencjacka, magisterska, doktorska czy habilitacyjna. Jediną różnicą może być poziom oczekiwań co do oryginalności i wkładu naukowego. Im wyższy poziom pracy, tym większa waga przywiązywana jest do samodzielnej twórczości i unikania powielania. Niemniej sam mechanizm prawny czyli prawo cytatu, dozwolony użytek, konieczność oznaczenia źródła pozostaje taki sam. Autor w każdym wypadku powinien zadbać o przejrzystość w cytowaniu i brak naruszeń umów wydawniczych.

### **O czym pamiętać, kiedy książka ma charakter specjalistyczny?**

Książki związane z wykonywanym zawodem nierzadko zawierają specjalistyczne porady, przepisy, analizy prawne, dane wrażliwe lub szczegółowe rozwiązania technologiczne. Tworząc pracę magisterską, w której wykorzystuje się takie publikacje, należy zwrócić uwagę, czy pewne fragmenty nie wymagają aktualizacji (np. zmieniły się przepisy branżowe) albo czy nie powinny zostać ujęte w szerszym kontekście. Promotor może oczekiwać, że w pracy znajdą się źródła wskazujące na bardziej akademickie podejście – cytowanie wiodących publikacji naukowych, raportów branżowych, innych autorów zajmujących się danym problemem. Własna książka będzie tu cennym elementem bibliografii, ale dobrze ją uzupełnić innymi opracowaniami, aby praca miała charakter pełnej, zróżnicowanej analizy tematu.

Jeśli uczelnia dopuściła wykorzystanie Pana/Pani książki w pracy licencjackiej, to nie ma żadnych przeszkód, aby tę samą publikację w zgodzie z prawem i zasadami etyki naukowej przywołać ponownie w pracy magisterskiej. Książka jest w końcu Pana/Pani autorstwa, a więc przysługuje Panu/Pani pełne prawo do odwoływania się do jej treści. Kluczowe jest jedynie:



**Rzetelne cytowanie** (zachowanie formalnych wymogów przypisów i bibliografii).

**Upewnienie się, że umowa wydawnicza nie zabrania takiego wykorzystania** (w praktyce rzadkie zjawisko).

**Rozszerzenie, uaktualnienie i rozwinięcie analiz w pracy magisterskiej**, żeby nie ograniczać się do prostego kopiowania.

**Przestrzeganie standardów antyplagiatowych** (oznaczanie przejętych fragmentów).

**Zachowanie odpowiedniego poziomu naukowego** praca magisterska powinna wносить coś nowego w stosunku do poprzedniej.

Prawo autorskie, w tym prawo cytatu (art. 29 ustawy), dozwolony użytek osobisty (art. 23) oraz przepisy dotyczące wykorzystania utworów w działalności oświatowej i naukowej (art. 27–35), dają nam wystarczającą podstawę, by stwierdzić, że autorowi nie można odmówić prawa do posłużenia się własnym dziełem, zwłaszcza w celu edukacyjnym. Jeśli w umowie wydawniczej nie widnieją drastyczne ograniczenia, korzystanie z własnej książki w pracy dyplomowej jest nie tylko dozwolone, ale i naturalne w kontekście badań nad tematem, w którym jest się ekspertem.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na metodologiczną stronę pisania pracy magisterskiej. Nawet jeśli licencjat i książka miały wspólny temat, praca magisterska powinna demonstrować wyższy poziom abstrakcji, bardziej wnikliwą analizę i nowe ustalenia. Warto dopisać rozdziały dotyczące najświeższych danych, badań, porównań. Można również zaprezentować krytyczną refleksję nad wcześniejszymi wnioskami, co pozwoli promotorowi ocenić, czy nastąpiła intelektualna progresja. W efekcie praca magisterska będzie nie tyle powtórką licencjatu i książki, co udoskonalonym, dopełnionym studium, świadczącym o rozwoju umiejętności badawczych autora.

## Dodatkowe wskazówki praktyczne

### **Skonsultuj się z promotorem:**

Omów z nim, jak obszerne mogą być cytowane fragmenty i w jakim miejscu pracy najlepiej je ulokować.

### **Zadbaj o przejrzystość tekstu:**

Jeśli masz w planach przenieść dłuższe fragmenty z książki, rozważ dodanie komentarza, wprowadzenia lub podsumowania, aby czytelnik (recenzent) rozumiał, dlaczego ten fragment jest ważny i jak łączy się z nowymi wątkami.

### **Stosuj spójne formaty przypisów:**

Niezależnie od systemu (APA, Chicago, przypisy dolne itp.), upewnij się, że w każdym przypadku przywołania własnej książki zachowujesz ten sam schemat, aby nie było wątpliwości, skąd pochodzi cytat.

### **Zwróć uwagę na terminologię:**

Jeśli w książce używasz pewnych definicji branżowych, w pracy magisterskiej możesz je rozwinąć, odwołując się także do innych źródeł naukowych, co dodatkowo uwypukli Twój profesjonalizm i wiedzę na temat zagadnienia.

### **Rozważ aktualizację danych:**

Czasami książka mogła powstać kilka lat wcześniej; w międzyczasie mogły się zmienić przepisy, standardy czy praktyka zawodowa. Warto wykazać się wiedzą o tych zmianach i odpowiednio je omówić.

Możliwość wykorzystania własnej książki w pracy magisterskiej (podobnie jak licencjackiej) jest praktycznie niezagrażona z punktu widzenia prawa autorskiego, zwłaszcza gdy książka została dopuszczona do wykorzystania już wcześniej i jest ściśle związana z wykonywanym zawodem. Należy jedynie pamiętać o podstawowych

zasadach etyki naukowej: prawidłowym cytowaniu, oznaczaniu źródeł, wskazaniu kontekstu i niewprowadzaniu w błąd co do oryginalności wybranych partii tekstu. Jeśli chodzi o kwestię oryginalnego wkładu w pracę magisterską, wskazane jest twórcze rozwinięcie i uzupełnienie treści wcześniej opublikowanych, tak aby nowa praca spełniała wyższe wymagania akademickie. Zachowanie tych reguł sprawi, że ponowne wykorzystanie własnych materiałów nie będzie budzić wątpliwości natury prawniczej ani etycznej. Promotor i recenzent ocenią taką pracę pozytywnie, widząc, że jej autor/ka faktycznie pogłębia dotychczasowe badania, wprowadza aktualizacje, konfrontuje teorię z praktyką, a wszystko to w oparciu o posiadaną już ekspertyzę zawodową. Jednocześnie czytelna dokumentacja źródeł w przypisach chroni przed ewentualnymi zarzutami o nierzetelność akademicką czy antyplagiat. Skoro uczelnia dopuściła już korzystanie z książki w pracy licencjackiej, to tym bardziej można ją włączyć do pracy magisterskiej pod warunkiem, że posłuży to wyższej, bardziej pogłębionej analizie, a cytowane fragmenty zostaną należycie oznaczone. W przeciwnym razie nie tylko można naruszyć zasady pisania prac naukowych, ale też stracić szansę na wykazanie się nowym, pogłębionym spojrzeniem na temat, co przecież stanowi jeden z głównych celów studiów magisterskich.

Korzystanie z własnych publikacji w pracy magisterskiej jest powszechnym i zazwyczaj w pełni dozwolonym działaniem, o ile zostaną zachowane podstawowe zasady prawa autorskiego oraz reguły cytowania w pracach naukowych. Ważne jest, by rozumieć, iż prawo autorskie w Polsce regulowane jest głównie przez Ustawę z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej „Ustawa o prawie autorskim”). Ponadto uczelnie wyższe często mają własne regulaminy i wytyczne, które precyzują sposób cytowania i korzystania z tekstów źródłowych w pracach dyplomowych i magisterskich. W przypadku, gdy autor pragnie użyć treści ze swoich wcześniejszych publikacji, powinien wziąć pod uwagę zarówno własne prawa autorskie





do tych utworów, jak i ewentualne ograniczenia wynikające z umów zawartych z wydawnictwami czy pracodawcami naukowymi. W pierwszej kolejności warto zauważyć, że jako autor posiada Pan/Pani osobiste prawa autorskie do swoich dzieł. Prawa osobiste są niezbywalne i przysługują twórcy od momentu ustalenia utworu. Oznacza to, że nawet jeżeli w umowie wydawniczej przeniósł/ła Pan/Pani autorskie prawa majątkowe (np. na wydawnictwo), nadal pozostaje Pan/Pani twórcą, któremu przysługuje prawo do autorstwa, do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem czy pseudonimem, a także prawo do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania.

Z perspektywy pracy magisterskiej oznacza to, że nie może być mowy o naruszeniu Pana/Pani praw osobistych, gdy sam/sama Pan/Pani wykorzystuje fragmenty własnych książek czy artykułów. Problem może natomiast pojawić się w zakresie praw majątkowych (jeżeli zostały one przeniesione) i ewentualnych umownych ograniczeń. Dlatego kluczowe jest, aby sprawdzić, czy w podpisanej umowie z wydawnictwem nie ma postanowień wyłączających lub znacząco ograniczających Pana/Pani prawo do dalszego wykorzystywania treści w innych publikacjach, w tym w rozprawach naukowych czy pracach dyplomowych.

Przechodząc do przepisów ustawy, w kontekście cytowania najważniejszym artykułem jest art. 29 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który reguluje tzw. prawo cytatu. Zgodnie z tym przepisem wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość (np. w pracy magisterskiej) urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu (np. wyjaśnianie, analiza krytyczna, polemika, nauczanie, prawa gatunku twórczości). Oczywiście, w przypadku korzystania z cudzych utworów trzeba pamiętać o obowiązku wskazania źródła i autora. Jednak gdy chodzi o cytowanie własnych publikacji, istnieje jeszcze większa



swoboda, ponieważ w sensie prawnym jest Pan/Pani twórcą, a więc posiada Pan/Pani uprawnienia do korzystania z własnego dzieła. Podstawową zasadą pozostaje jednak to, że nawet cytowanie własnej publikacji powinno być opatrzone właściwym przypisem, uwzględniającym pełne dane bibliograficzne. Takie postępowanie jest zresztą wymagane nie tylko przez przepisy prawa, ale też przez normy etyki akademickiej, które nakazują rzetelne dokumentowanie źródeł, z których się korzysta.

Ponadto art. 23 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim mówi o tzw. dozwolonym użytku osobistym. Dotyczy on co prawda głównie użytku na potrzeby prywatne, niemniej w praktyce naukowej pewne rozszerzenie tej instytucji również pozwala na opracowywanie i wykorzystywanie własnych fragmentów utworów do celów edukacyjnych czy badawczych, zwłaszcza gdy ostateczna praca (np. praca magisterska) nie jest rozpowszechniana komercyjnie, a jedynie składana w bibliotece uczelnianej czy udostępniana w ograniczonym zakresie. Z punktu widzenia legalności decydujące znaczenie mają tutaj również zapisy umów wydawniczych. W sytuacji, gdyby np. wydawnictwo miało wyłączne prawa na całość treści, a w umowie istniał paragraf uniemożliwiający ponowne wykorzystanie znacznych partii tekstu bez zgody, to wówczas należałoby uzyskać zgodę wydawnictwa na zamieszczenie w pracy magisterskiej obszernych fragmentów. Jednakże w większości standardowych umów wydawniczych prawa autorskie majątkowe na rzecz wydawnictwa przenoszone są z myślą o rozpowszechnianiu utworu w określonych polach eksploatacji (wydania drukowane, e-booki itp.), a nie o blokowaniu twórcy możliwości ponownego wykorzystania swoich koncepcji, danych czy wręcz fragmentów tekstu w innego rodzaju publikacjach naukowych. Warto zawsze uważnie przeczytać taką umowę lub ewentualnie skonsultować się z prawnikiem bądź rzecznikiem patentowym specjalizującym się w prawach autorskich.



Należy też wspomnieć, że cytowanie samego siebie – tzw. auto-cytowanie – jest uznawane za normalną praktykę w środowisku naukowym, o ile służy faktycznie pogłębieniu wyводу, wskazaniu na własne wcześniejsze ustalenia badawcze, przywołaniu danych z prowadzonych wcześniej badań czy wyników doświadczeń. Zdarza się niekiedy, że recenzenci prac naukowych krytykują nadmierne autocytowanie, jeśli jest wykorzystywane wyłącznie do podniesienia wskaźników cytowań lub nie wnosi merytorycznej wartości do nowej pracy. W kontekście pisania pracy magisterskiej, najważniejsze jest jednak to, by cytaty z własnych publikacji miały uzasadnienie naukowe i formalne: należy pokazać, iż dany fragment lub koncepcja była już przez Pana/Panią omawiana i jest dla niej/jego ważnym punktem odniesienia. Oczywiście z perspektywy weryfikacji oryginalności pracy magisterskiej (np. przez systemy antyplagiatowe) kluczowe jest, aby wszelkie przejęcia fragmentów z własnych prac były należycie oznaczone i opatrzone przypisem. W przeciwnym razie, nawet jeżeli jest to Pana/Pani własna twórczość, system antyplagiatowy może to zinterpretować jako powtórzenie cudzego tekstu bez odpowiedniego odesłania źródłowego (co formalnie traktowane jest jako naruszenie zasad).

Zgodnie z zasadami akademickimi i wymaganiami wielu uczelni, każda praca naukowa, w tym również praca magisterska, musi spełniać standardy rzetelności. W praktyce oznacza to konieczność powołania się na źródło zarówno wtedy, gdy cytuje się wprost (słowo w słowo), jak i gdy przytacza się własne (lub cudze) poglądy w formie parafrazy. Tym samym, nawet jeśli jest Pan/Pani autorem publikacji naukowej X wydanej kilka lat temu, to przytaczając fragment tej publikacji w pracy magisterskiej, należy uczynić przypis bibliograficzny, np. w formie: „Por. M. Niedopytalski, Tytuł publikacji, Wydawnictwo, Miejsce i rok wydania, strony.”. Taka praktyka jest nie tylko zgodna z wymogami



ustawy, ale również z dobrymi obyczajami w środowisku naukowym, które bardzo wysoko cenią transparentność i wiarygodność.

Prawdopodobnie w kontekście pytania o zakaz czy zgodę na korzystanie z własnych treści może pojawiać się wątpliwość, czy w jakiś sposób naruszamy prawo, skoro z pozoru jesteśmy w pełni wolni do dysponowania naszym dziełem. Otóż z punktu widzenia polskiego prawa autorskiego, jako twórca, może Pan/Pani w szerokim zakresie korzystać z własnych prac. Ograniczenia mogłyby wynikać jedynie ze wspomnianych umów wydawniczych, z klauzul poufności (jeśli praca powstała np. w ramach projektu finansowanego przez podmiot zewnętrzny i zawierającego dane poufne) lub innych uregulowań szczególnych. Przeważnie jednak żadne z tych ograniczeń nie blokuje zacytowania dłuższego fragmentu czy wykorzystania wniosków z własnych badań w pracy dyplomowej. Ewentualna konieczność uzyskania zgody wydawnictwa wystąpiłaby w szczególnych sytuacjach, gdyby chciał/chciała Pan/Pani powtórnie opublikować całość (lub znaczną część) swojego wcześniejszego tekstu jako nowy utwór, a prawa majątkowe należałyby wyłącznie do wydawnictwa. Przy pracach magisterskich, które z definicji nie są wydawane komercyjnie na masową skalę, taka sytuacja jednak pojawia się rzadko.

Warto też wspomnieć, że art. 2 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje, iż rozporządzanie i korzystanie z opracowania cudzego utworu wymaga zezwolenia twórcy utworu pierwotnego, o ile nie upłynęły ustawowe okresy wygaśnięcia majątkowych praw autorskich. Jednakże, jeśli chodzi o korzystanie z własnego utworu, tu nie mamy do czynienia z cudzym utworem – to Pan/Pani jest twórcą pierwotnym. Ten przepis ma znaczenie głównie wówczas, gdyby Pan/Pani chciał/chciała opracowywać dzieła, do których wcześniej przeniósł/ła Pan/Pani całość praw majątkowych (np. w kontekście umowy licencyjnej na wyłączność). Niemniej w zdecydowanej większości przypadków i tak zachowuje Pan/Pani prawo do dalszego

rozpowszechniania mniejszych fragmentów lub do wykorzystywania rezultatów badań, co w pracy magisterskiej jest w pełni uzasadnione charakterem naukowym i edukacyjnym.

Należy również zwrócić uwagę, że praca magisterska, będąc utworem naukowym (choć często o ograniczonym zasięgu publikacji), podlega także regulacjom wewnętrznym uczelni. Wiele uczelni w swych regulaminach studiów czy wytycznych dotyczących pisania prac dyplomowych wskazuje, jak należy cytować źródła, w jaki sposób sporządzać bibliografię i jakie są konsekwencje naruszenia zasad antyplagiatowych. W zasadzie każda szkoła wyższa w Polsce korzysta z systemu antyplagiatowego, który porównuje tekst składany przez studenta z bazą już istniejących prac i publikacji. Jeżeli wykryje nieoznaczone fragmenty powyżej pewnego procentu, może uznać to za plagiat. Dlatego nawet przy cytowaniu fragmentów własnych prac konieczne jest użycie odpowiedniego przypisu, aby system antyplagiatowy mógł rozpoznać i zakwalifikować to jako właściwie oznaczone zapożyczenie z publikacji tego samego autora, a nie jako nieuprawnione przejęcie treści. Brak przypisu może prowadzić do niepotrzebnych komplikacji, np. konieczności składania dodatkowych wyjaśnień do komisji ds. etyki studenckiej, co z perspektywy autora jest dodatkowym stresem i niedogodnością.

W tym miejscu warto przywołać także art. 34 i art. 35 Ustawy o prawie autorskim, które mówią o dozwolonym użytku (w tym o korzystaniu z utworów w celach dydaktycznych i naukowych) oraz o pewnych granicach tego użytku. Art. 34 wskazuje, że instytucje naukowe czy oświatowe mogą w pewnym zakresie korzystać z rozpowszechnionych już utworów w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, o ile nie prowadzi to do naruszenia normalnego korzystania z utworu i nie godzi w słuszne interesy twórcy. Z kolei art. 35 przypomina, że dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu ani godzić w słuszne interesy twórcy. W kontekście własnych dzieł, jest

Pan/Pani tak naprawdę w uprzywilejowanej sytuacji – trudno bowiem mówić o naruszeniu własnych interesów, jeżeli te same interesy Pan/Pani reprezentuje jako autor. Tym samym można stwierdzić, że prawo – przy zachowaniu pewnych granic – zezwala i chroni możliwość wykorzystywania przez autora fragmentów jego/jej wcześniejszych publikacji w nowej pracy, szczególnie jeżeli nie wiąże się to z komercyjnym obrotem i nie uchybia interesom wydawcy.

W praktyce pisania pracy magisterskiej najczęściej zaleca się, aby fragmenty z wcześniejszych publikacji zostały bardziej skoncentrowane na tych treściach, które są kluczowe dla udowodnienia tezy pracy, przedstawienia metodologii bądź wyników badań. Zbyt obszerne przeniesienie całych rozdziałów czy sekcji mogłoby zostać odebrane przez promotora lub recenzenta jako niewystarczający wkład oryginalny w nową pracę, co z kolei może odbić się na jej ocenie merytorycznej. W końcu celem pracy magisterskiej jest wykazanie się samodzielnym, twórczym podejściem do tematu, a nie prostym powielaniem już opublikowanych treści. Mimo że od strony prawnej może Pan/Pani mieć do tego prawo (o ile nie ograniczają go zapisy umowne), od strony naukowej kluczowe jest wrażenie i wartość dodana, jaką wnosi nowa praca.

Można podsumować, że z punktu widzenia prawa autorskiego i praktyki akademickiej korzystanie z własnych publikacji naukowych w pracy magisterskiej jest dopuszczalne, o ile:

1. **Zachowuje się zasady cytowania:** każdy fragment, nawet własny, powinien być opisany przypisem bibliograficznym, zgodnie z wymogami edytorskimi i regulaminem uczelni.
2. **Nie narusza się postanowień umów z wydawcami:** należy upewnić się, że przeniesienie majątkowych praw autorskich nie zawiera klauzul ograniczających ponowne wykorzystanie treści, zwłaszcza w przypadku większych fragmentów.



3. **Nie narusza się zasad etyki i rzetelności naukowej:** praca magisterska musi mieć charakter oryginalny, a auto-cytowanie powinno służyć rozwojowi myśli naukowej, a nie jedynie kopiowaniu uprzednio wydanego tekstu.
4. **Przestrzega się regulacji wewnętrznych uczelni:** warto zapoznać się z wytycznymi antyplagiatowymi i zasadami pisania prac dyplomowych obowiązującymi w danej instytucji.

Odniesienie do konkretnych przepisów prawnych pozwala zauważyć, że ustawodawstwo polskie dość mocno chroni prawa twórcy, ale równocześnie ustanawia jasne reguły dla dozwolonego użytku utworów. W przypadku, gdy twórca samodzielnie wykorzystuje swój własny utwór, nie dochodzi do kolizji interesów, która byłaby charakterystyczna w sytuacji, gdybyśmy mieli do czynienia z cudzym dziełem i ewentualnym naruszeniem praw innej osoby. Najbardziej istotne jest zachowanie przejrzystości i wykazanie, że cytowane fragmenty pochodzą z konkretnej, wcześniej opublikowanej pracy. W takim przypadku zarówno przepisy ustawy o prawie autorskim (w szczególności art. 16, 17, 29, 34, 35), jak i standardy akademickie są w pełni realizowane.

Warto też przywołać art. 16 ustawy, który wylicza podstawowe autorskie prawa osobiste: prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem (albo udostępnienia go anonimowo), nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności i nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Te osobiste prawa autorskie są niezbywalne, a zatem zawsze przysługują Panu/Pani niezależnie od wszelkich umów. Oznacza to, że nikt nie może Panu/Pani odmówić prawa do stwierdzenia, że to Pan/Pani jest twórcą danego utworu. Jednakże przeniesienie autorskich praw majątkowych (uregulowane np. w art. 17, 41 i następnych ustawy) może spowodować, że wydawca będzie dysponować szerokim prawem do



rozpowszechniania czy powielania utworu na uzgodnionych polach eksploatacji. To zaś – w rzadkich wypadkach – może ograniczać prawo do wykorzystania fragmentów dzieła w innych publikacjach, jeżeli umowa tak stanowi. Zwykle jednak standardowe umowy nie wprowadzają tak daleko idących ograniczeń w kontekście prac dyplomowych czy rozdziałów w innych opracowaniach naukowych.

Przywołując więc całą podstawę prawną i zwyczajową:

- **Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r. (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z późn. zm.)** – tu najważniejsze są art. 16 (osobiste prawa autorskie), art. 17 (majątkowe prawa autorskie), art. 23 (dozwolony użytek osobisty), art. 29 (prawo cytatu), art. 34 i art. 35 (dozwolony użytek w działalności oświatowej i naukowej oraz granice tego użytku).
- **Przepisy wewnętrzne uczelni** – regulaminy pisania prac dyplomowych, wytyczne promotora lub wydziału, zasady antyplagiatowe.
- **Umowy z wydawcami** – postanowienia określające zakres przeniesienia praw majątkowych, dopuszczalne pola eksploatacji, ograniczenia co do ponownego wykorzystania materiału.

Podsumowując, jeżeli jest Pan/Pani autorem wielu publikacji naukowych i chce je Pan/Pani przywołać w pracy magisterskiej, nie ma co do zasady żadnych przeszkód prawnych, aby z nich korzystać, pod warunkiem zachowania reguł cytowania i sprawdzenia, czy umowa z wydawcą nie wprowadza szczególnych ograniczeń. Przeciwnie – z punktu widzenia metodologii i rzetelności naukowej jest jak najbardziej wskazane, by w pracy magisterskiej udokumentować swoje wcześniejsze badania i pokazać ich ciągłość lub rozwinięcie. To, że praca jest w dużej mierze oparta na publikacjach własnego autorstwa, nie stanowi naruszenia prawa ani nie jest działaniem zakazanym. Zawsze jednak trzeba pamiętać, by zamieścić odpowiednie przypisy bibliograficzne, co



pozwoli promotorowi i recenzentowi rzetelnie ocenić wkład i oryginalność nowej pracy. Jest to zgodne zarówno z literą prawa, jak i z dobrymi praktykami naukowymi.

Korzystanie z przypisów do własnych książek nie tylko nie jest zabronione, ale wręcz uznawane jest za przejaw profesjonalnego dokumentowania źródeł – pokazuje, że autor ma dorobek naukowy, do którego się świadomie odwołuje. W tym kontekście nie należy się obawiać, że jakakolwiek komisja uczelniana zakwestionuje prawo do korzystania z własnych dzieł, pod warunkiem że wszelkie zasady cytowania zostaną dochowane. Co więcej, praca magisterska – w wielu przypadkach – służy jako zwieńczenie pewnego etapu studiów i może być oparta na wcześniejszych opracowaniach, wynikach badań czy artykułach naukowych kandydata do tytułu magistra. Istotne jest tylko, aby całość była spójna, logiczna, aby nie kopiować dosłownie wielkich połąci tekstu bez wyraźnego oznaczenia oraz żeby nowa praca wносиła choć odrobinę nowości lub podsumowania, które uzasadnia nadanie jej wartości oryginalnego opracowania naukowego.

Z tego wszystkiego wynika klarowny wniosek: może Pan/Pani swobodnie korzystać z własnych publikacji naukowych przy pisaniu pracy magisterskiej. Nie stanowi to naruszenia prawa, a wręcz przeciwnie – jest to w pełni uzasadnione i dopuszczalne, o ile zadba Pan/Pani o:

- Prawidłowe oznaczenie cytowanych fragmentów (z pełną informacją bibliograficzną).
- Zgodność z umowami wydawniczymi (jeżeli istnieją jakiekolwiek nietypowe obostrzenia, należy je uwzględnić).
- Przejrzyste przedstawienie wkładu własnego i znaczenia przytoczonych fragmentów dla nowego tekstu.



- Unikanie zarzutu autoplagiatu (w sensie formalnym wystarczy wskazać w przypisach, że dana część jest cytatem z własnej wcześniejszej publikacji – brak przypisu mógłby zostać uznany za plagiat w rozumieniu uczelnianych procedur antyplagiatowych).

Takie podejście jest potwierdzone w praktyce akademickiej, a także przez orzecznictwo i doktrynę prawniczą zajmującą się prawem autorskim. Brak jest bowiem podstaw, by twierdzić, iż autor nie może korzystać z własnych dzieł; kluczowe natomiast jest to, by przytaczanie tych dzieł odbywało się w sposób przejrzysty i nie stało w sprzeczności z ewentualnymi zobowiązaniami umownymi wobec wydawców. Dlatego w większości przypadków zaleca się przejrzanie podpisanych umów z wydawnictwami, co pozwoli upewnić się, że wykorzystanie obszerniejszych fragmentów nie naruszy wyłącznych praw w obszarze, który wydawca mógł sobie zastrzec (na przykład ponownej komercyjnej publikacji w identycznej formie). Na ogół jednak dla celów pracy dyplomowej wydawca nie zgłasza zastrzeżeń, bo praca magisterska nie stanowi szerokiego rozpowszechnienia w rozumieniu komercyjnym, a jedynie jest jednym z etapów kształcenia i ewaluacji osiągnięć studenta.

Reasumując, odpowiedź na pytanie, czy można korzystać z przypisów z własnych książek w pracy magisterskiej i czy jest to zabronione, brzmi: nie tylko można, ale wręcz należy to robić, zgodnie z prawem autorskim (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w szczególności art. 16, 17, 29, 34, 35) oraz z zasadami rzetelności naukowej. Proszę jedynie pamiętać o prawidłowym cytowaniu i uwzględnieniu ewentualnych klauzul umownych z wydawcami. Wówczas wszelkie podstawy prawne oraz standardy akademickie będą w pełni zachowane, a praca magisterska zyska na wiarygodności dzięki wykorzystaniu Pana/Pani już uznanych w środowisku naukowym publikacji.